

Seweryn Krajewski, Bia

1. Dziewczynie, ktoś okłamał podle
Daruj lepszy świt niż te, co zna już, nie młw jej, ł
Miasto, ktłre zna jak brudną plamę, teraz niech jak sen przy tob
Szkła, ktł dał jej ten kochany, zniknie nagle tak j
Ref. Daj, daj tej dziewczynie biały welon,
Kup, kup dwie obrączki szczerłote,
Zgaś, zgaś podły uśmiech ludzi złyh, a p
Daj, daj tej dziewczynie czyste ręce,
Idź, idź do jej matki na niedzielę,
Walcz, walcz, niech was nie pokona czas.

2. Szarść zwykłyh dni jej nie porazi, place, ktłre &
Ciasny, stary dom bez gniazd bocianich, świata groźny szum, co pł
Świecić będzie jej urody nagłość
Tylko ty masz być jak doktłr mądry, co dzieł taki sar
Ref. Daj, daj tej dziewczynie nie pokona czas, a potem...
Daj, daj tej dziewczynie nie pokona czas.